

Mural „W dzikiej kocham się Wiśle" Ewy Ciepielewskiej na wystawie FLOW/Za sześcioma stopniami, za sześcioma śluzami. Akwarele Soni Ginelli. Księgarnia/Wystawa Fundacji Pamoja w Krakowie. 10 listopada 2017.
*fot. Michał Wójciak*



Słońce wstaje nad Kępą Zieloną na 710 km Wisły. Ostoja ptaków, zwierząt i roślinności. Kilkaset metrów powyżej ma powstać  kolejny stopień wodny Siarzewo. .

*fot. Agnieszka Brzeżańska.*



Wyspy między Wyszogrodem, a Płockiem ok. 600 km Wisły. Krowy pasą się spokojnie i z godnością.
*fot. Ewa Ciepielewska*



3 maja 2008, Nowy Korczyn. Moja pierwsza podróż Wisłą. Łódz drewniana, płaskodenna typu galar 7 m długości, 2,70 szerokości. Stabilna, bepieczna. Siedem osób na pokładzie w tym dwoje 9-latków.
*fot. Ewa Ciepielewska*



Pomysłodawcą odtworzenia tradycji flisackiej pływanki „na fryjor" czyli na wiosnę jest Jarosław Kałuża. Po raz pierwszy wypłynął zbudowanym wg. oryginalnych planów - choć zmniejszonym w skali 1:3 - galarem krakowskim pod koniec kwietnia 2006 r. Ten typ łodzi, drewnianej służący niegdys do transportu towarów jest używany na Tanwi i Sanie przez flisaków z Ulanowa w celach rekreacyjnych. Na zdjęciu w tle zapora przeciwpowodziowa przy wejściu na Kanał Łączański na 37 km Wisły, powyżej Krakowa, 29 kwietnia 2017.
*fot. Małgosia Kałuża*




Żeglowny szlak Wisły rozpoczyna się w u ujścia Przemszy., lewego dopływu Wisły. Za PRL-u spuszczano do Przemszy ścieki kopalniane, co spowodowało wieloletnie zanieczyszczenie i degradację wody i otoczenia Wisły.  Na zdjęciu uczestnicy pleneru  malarskiego, wrzesień 2017
*fot. Kuba Falkowski*



Próg na Sole, która wpada do Wisły z prawej strony na 1,8 km. Kajakarze mówią, że mozna skakać, ale to nie dla nas... *fot.Ewa Ciepielewska*




...łodź trzeba stawiać dzwigiem...

*fot.Ewa Ciepielewska*



...najbliższy slip w Przystani Mogiła na 89 km Wisły, za to betonu w bród (wylano).

*fot.Ewa Ciepielewska*



Na Górnej Wiśle zwiedzamy głównie śluzy- sześć stopni, sześć śluz. Na 8,9 km Wisły Śluza Dwory (obsługa przemiła). Ma 12 m wys. Oddana w 2002 r. „Budowa drogi wodnej trwała od 1949 do 2002 r. Została rozpoczęta wraz z budową w jej pobliżu 4 dużych elektrowni węglowych (Skawina, Łęg, Nowa Huta, Połaniec) celem umożliwienia transportu do nich węgla z kopalń w okolicach Oświęcimia. Cel ten nie został jednak w pełni osiągnięty ze względu na niższe niż zakładane parametry śluz, a także wybudowanie jedynie 6 z 18 planowanych stopni wodnych. Usuwanie osypisk w korycie rzeki i zamulenia awanportów śluz wymaga stałych nakładów finansowych." (www.henryktramp.pl)

*fot.Ewa Ciepielewska*



Ze względu na ciasny, 250-metrowy promień łuku osi szlaku żeglowngo w Krakowie pod Wawelem, trasa nie spełnia wymaganych norm dla przepływu wielkogabarytowych barek...

*fot. Ewa Ciepielewska*




Przewóz, 92 km Wisły. Pierwszy ze stopni Kaskady Górnej Wisły - wybudowany dla potrzeb Nowej Huty w latach 1949-54.
„Z reguły wody jest zbyt mało by ze śluzy wypłynąć: progi wewnętrzny i zewnętrzny dolnych wrót tuż pod powierzchnią wody, z niewielkim przelewem, w dolnym kanale śluzy kamieniste mielizny wystające nad powierzchnię wody aż do połączenia z rzeką; wystarczająca ilość wody z reguły wtedy, gdy pracuje elektrownia, znajdująca się kilkaset metrów na prawo od śluzy patrząc ze strony górnej wody”(www.henryktramp.pl)

*fot. Ewa Ciepielewska*



Przez śluzę Przewóz przechodzimy na wiosnę-tutaj tradycja ma praktyczne zastosowanie-rzeka jest wezbrana i wystarcza wody w śluzie- odtąd Wisła płynie głębokim korytem o dość silnym nurcie 5-6 km/h, coraz szersza, bogata w krajobraz, przestrzeń, przyjemności i wyzwania. Dzika Wisła jest łaskawa. Nawet dziecko pod czujnym okiem przednika może nauczyć się czytac wodę i nawigować w nurcie...

*fot. Ewa Ciepielewska*



...tak jak robili to flisacy pod wodzą retmana. Od lat 90-tych rzeką Odrą do Szczecina spływają tratwy budowane i obsługiwane siłą rąk ludzkich, którymi przewodzi retman Mieczysław Łabęcki z Ulanowa,. Na zdjęciu Flis 400-lecia na rzece Wiśle, czerwiec 2016.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Do obyczajów flisackich należy chrzest, którym wyzwala się ,,fryca'' na flisaka. Odbywa się to na rzece Osie wpadajacej do Wisły poniżej Grudziadza na 842 km Wisły.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Przednik Hieronim chrzci „fryca" Wojciecha, rzeka Ossa, maj 2008 r.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Majowy poranek na Wiśle. Oczywiście używamy saperki i sprzątamy po sobie. Uważamy też na to, żeby nie przeszkadzać ptakom, które w tym czasie zaczynają okres lęgowy.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Atrakcje są niezliczone. Tutaj jesteśmy poniżej Tczewa na 905 km Wisły, zatrzymaliśmy się u rybaków, którzy właśnie płuczą sieci.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Mieszkańcy nadbrzeżnych miejscowości, zbierają przyniesione przez falę powodziową pnie i konary. Smoszewo, 543 km Wisły, maj 2014 r.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Przyjaciele ze Smoszewa - zawsze gotowi do pomocy, otwarci na nowe znajomosci i spotkania. Również w pobliskim Zakroczymiu 552 km Wisly, Czerwińsku 578 km i Wyszogrodzie 587 km, Płocku 632 km spotykamy ludzi życzliwych przyjezdnym i oddanych sercem swoim małym ojczyznom.

*fot. Ewa Ciepielewska*



A jest tam bardzo pięknie...wiele wysp dostepnych tylko dla ptaków i zwierząt, a na lewym brzegu Puszcza Kampinoska...

*fot. Ewa Ciepielewska*




Bassonia, 316 km Wisły-miejscowość gdzie przetrwało tradycyjne szkutnictwo.  Mateusz Tabaka z żoną Moniką budują tutaj drewniane jednostki, których na Wiśle coraz więcej.

*fot. Ewa Ciepielewska*



La Cigne, francuska łódź z którą mieliśmy przyjemność spływać Wisłą w ramach współpracy ze stowarzyszeniem Loire-Vistule z Orleanu i Boutavant z Tour. Na Nogacie pod zamkiem w Malborku, maj 2010 r.

*fot. Ewa Ciepielewska*




Konstrukcja bardzo prosta: wiklinowy stelaż owinięty folią strecz i wiosło. Nie tylko dla przygody, bo „Damian płynie dla dzieci z hospicjum."

*fot. Ewa Ciepielewska*



Ta śliczna łódeczka typu łodyga wyszła spod czułej ręki Pana Tosza, szkutnika z Ciechocinka 710 km Wisły.

*fot. Pan Tosz*



Dużo bagażu, liczna załoga, piątka małych dzieci- szyper bardzo zafrasowany....Nowi towarzysze podróży dosiadają się w Modlinie. Maj 2010 r.  549 km Wisły

*fot. Ewa Ciepielewska*



Ale już się zapakowaliśmy i płyniemy we dwie połączone ze sobą łodzie. Gościmy wybitnego muzyka i kompozytora Mieczysława Litwińskiego, śpiewaczkę Sabę - jego żonę i dwóch małych synków.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Alan Lacroix budowniczy i armator łodzi z Tour podróżuje z żoną Marie i trójką małych córeczek.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Dzieci od najmłodszych lat świetnie odnajdują sie w takich surwiwalowych warunkach.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Czasem wody jest za dużo o tę wewnątrz łodzi....

*fot. Ewa Ciepielewska*




...kiedy indziej nawet w rzece jest jej za mało. Szkuta Wanda, dębowa łódz zbudowana we Wieluniu na Warcie przez Wacława Witkowskiego utknęła na łasze w okolicy Wysp Zawadowskich powyżej Warszawy.

*fot. Ewa Ciepielewska*



...od czego jednak są przyjaciele?

*fot. Ewa Ciepielewska*



Śluza we Włocławku, 12 m wysokości, 674 km Wisły.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Zapora we Włocławku. Cecylia Malik z Kapliczką Certy od strony Dolnej Wisły. Ryby mają w tej 700 m ścianie 30 cm przepławkę. Kolega malarz, Tomek Wawak po naszym spływie na Górnej Wiśle podzielił się następującą uwagą: „Jeden z pracowników śluzy powiedział mi, że przez śluzę przechodzi 40 % narybku. Nie jestem ichtiologiem, nie wiem o jaki narybek chodzi. Uderzyło mnie coś innego. 0,4 do potęgi 4=0,0256. Przez cztery śluzy miedzy Krakowem, a Oświęcimiem przepływa 2,56% narybku. Ile ryb przedostaje się przez przepławkę we Włocławku?




Zalew Włocławski. Płyniemy na żaglu, bez silnika. Fala wysoka, wiatr silny, zachodni, wszystkie ręce i łapy na pokładzie, czerwiec 2017 r. *fot. Ewa Ciepielewska*




A czasem nie wieje i można wtedy coś zmalować...

*fot. Jarosław Kałuża*




Proszę zwrócić uwagę jakie mam stylowe sztalugi... Plener malarski 710 km Wisły, Kępa Zielona, czerwiec 2016 *fot. Ewa Ciepielewska*



Płynie Wisła...ale ten krajobraz może się zupełnie zmienić- w tym miejscu rządowe plany przewidują wybudowanie kolejnego stopnia wodnego w Siarzewie.

*Ewa Ciepielewska, Płynie Wisła...130x150, mix media, płótno, 2016*



Malarze, muzycy, inni artyści i sztuki wszelakie to współczesny ładunek, który wozi się dzisiaj galarami. Marsz Imperialny odegrany na Kanale Łączańskim. Rower natomiast przydaje się podczas postoju, np. żeby pojechać do sklepu. A największą naszą gwiazdą jest król Miś.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Ala Flora, IV rok grafiki na ASP w Krakowie jest autorką tych obrazów powstałych z inspiracji naszą podróżą łodzią na Górnej Wiśle we wrześniu 2017.
*fot. Ewa Ciepielewska*



Malarstwo na gorąco.... Agnieszka Brzeżańska, współtwórczyni FLOW/Przepływ... *fot. Ewa Ciepielewska*



Performans na finisażu wystawy „Syrena herbem twym zwodnicza" w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Wypływamy z Portu Czerniakowskiego.
*fot. Ewa Ciepielewska*




Występowaliśmy w kilka łodzi...

*fot. Ewa Ciepielewska*



...z wykorzystaniem stosownych instrumentów...

*fot. Ewa Ciepielewska*




...na dachu galara Trybunie Tutki z Zakopanego!

*fot. Ewa Ciepielewska*



Przystanek pod Muzeum Sztuki Nowoczesnej, nazywa sie ono- Muzeum nad Wisłą... publiczność zwraca się ku rzece....

*fot. Ewa Ciepielewska*




W 2011 r. płynęliśmy inną łodzią-dwumasztowy bat drewniany (oczywiście) Flisak z Solca nad Wisłą...

*fot. Ewa Ciepielewska*



...była to akcja zainspirowana peregrynacjami obrazu „Dama z łasiczką" mistrza Leonarda, która w tym czasie podróżowała po świecie. Moja dama jest szablonem z 1989 r. i zafundowałam jej wtedy krajową wycieczkę Wisłą do Gdańska, a nawet szybką kąpiel...

*fot. Ewa Ciepielewska*



Na trasie zawiązał się zespół muzyczny White Weasels. Koncert na barce Herbatnik w Warszawie. Było to czynne kulturalnie miejsce w porcie Czerniakowskim, 511 km Wisły, działała tu wtedy Fundacja Ja,Wisła, której inicjatorem był Przemek Pasek.

*fot. Ewa Ciepielewska*




Pod żaglami, w rytmie bębnów płyniemy na Flisaku wzdłuż bulwarów toruńskich, 835 km Wisły, maj 2011

*fot. Ewa Ciepielewska*




White Weasels grają do tekstu „Flisa" Sebastiana Klonowica w ramach spontanicznych koncertów które dawaliśmy w miejscowościach mijanych po drodze, Nieszawa 703 km Wisły, maj 2011

*fot. Ewa Ciepielewska*



Z wikliny i plandeki wybudowalismy sobie sweat lodge-saunę potów, kamienie musieliśmy przywieźć z Modlina, bo na piaszczystej wyspie ich nie znajdziesz...

*fot. Ewa Ciepielewska*



Kapiel w Wiśle jest najlepsza! Ludzie często mi nie dowierzają, kiedy mówię, że Wisła to najlepsze Spa, ale tak własnie jest! Naturalna rzeka oczyszcza się i samoregeneruje. Od czasów zamknięcia kopalń na Śląsku i budowy oczyszczalni ścieków Wisła każdego roku ma coraz wyższą klasę czystości. Jeszcze nie wszędzie, ale w wielu miejscach biorę wodę z Wisły do gotowania, a naczynia myje się wyśmienicie piaskiem i popiołem z ogniska...

*fot. Ewa Ciepielewska*



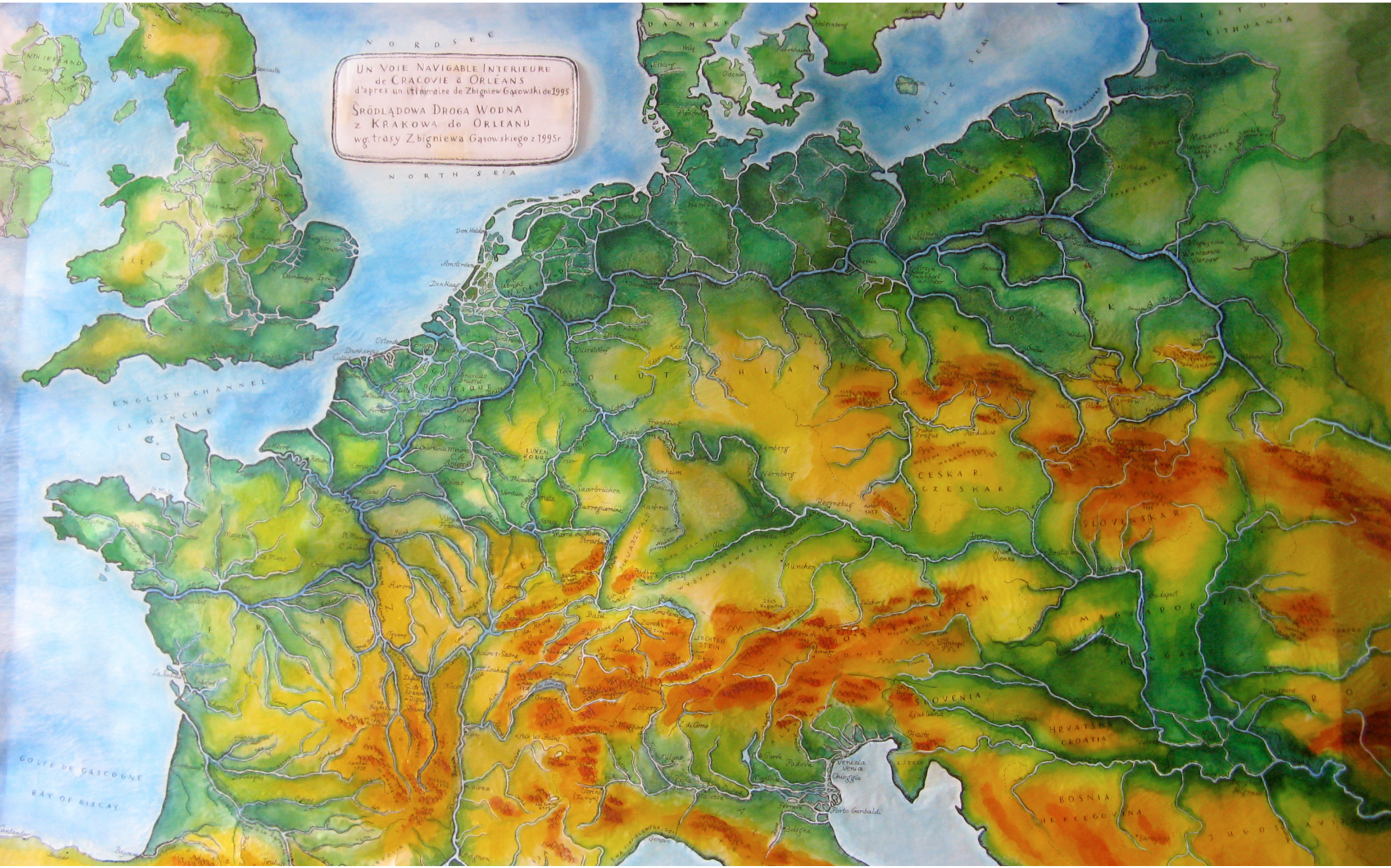

...bo gotowanie na Wiśle jest wielką frajdą, a wszyscy mają wyśmienite apetyty.

*fot. Ewa Ciepielewska*



O poranku obowiązkowy rytuał picia herbaty-zielona, czerwona czy czarna to opium flisaka!

*fot. Ewa Ciepielewska*




Każdego roku, w maju płyniemy z Oświęcimia do Gdańska na Motławę, przez śluzę w Przegalinie na 935 km Wisły, a ostatnimi laty równiez pod prąd, z Gdańska w górę. W 2015 r przepłynęliśmy prawie trzy tysiące kilometrów drogami wodnymi Europy do Orleanu we Francji. Tę trasę pokonał w 1995 roku nasz wspaniały przyjaciel i znawca rzek, Zbyszek Gąsowski, na swojej siedmiometrowej łódeczce.

*Ewa Ciepielewska, Śródlądowa Droga Wodna z Krakowa do Orleanu, 70x120, ecolina, kalka japońska, 2015*




Mittelland Kanal, Niemcy. Reprezentowaliśmy  rzekę Wisłę na Festiwalu Loary 2015 w Orleanie. Płynęliśmy rzekami i kanałami, przez Niemcy, Holandię Belgię i Francję. Poznaliśmy Europę z nieznanej nam wcześniej drogi wodnej, nowych przyjaciół, którzy nam nie raz pomogli. Przez prawie trzy miesiące mieszkaliśmy na otwartej łodzi, przenikani wiatrem, słońcem i deszczem. Zainspirowani do sztuki życia.

*fot. Ewa Ciepielewska*




Początek września, ciepły niedzielny wieczór. Paryski wernisaż na łodzi. Pokazujemy naszą kolekcję sztuki współczesnej VOLANS w specjalnie zaprojektowanej przez artystów serii pocztówek. Maluję kolejną kobiecą bohaterkę: to Ha-Ga, polska rysowniczka, ponoć była wierną czytelniczką paryskiego magazynu Elle...

*fot. Ewa Ciepielewska*



Kanał Ardeński: 27 śluz na odcinku 34 km, fisak Henryk nazwał to Schodami Ardenów. Przy pomocy flisaka Bigaja pokonaliśmy je w jeden dzień!

*fot. Ewa Ciepielewska*



Wypływamy na kanał Aisne, jest pięknie, ale to nie rzeka...

*fot. Ewa Ciepielewska*



...rzeka Aisne płynie wdłuż kanału, paręset metrów po prawej, czysta, piaszczysta, zarośnięta ...

*fot. Ewa Ciepielewska*



Mieliśmy szczęście i pozwolono nam wyjść na rzekę Loarę, przez historyczną śluzę Mantelot. Rzeka na tym odcinku - od 2000 r objętym patronatem UNESCO - jest miejscami bardzo trudna do nawigacji...

*fot. Ewa Ciepielewska*



Tutaj rzeka przypomina bardziej duży San niż Wisłę, dno jest kamieniste, cały piasek poszedł chyba na budowę tych pięknych zamków nad Loarą... teraz już oczywiście nie wolno go wybierać...

*fot. Ewa Ciepielewska*



Będą przeszkody i trzeba się zaopatrzyć w różne pomoce...

*fot. Ewa Ciepielewska*



Mało wody w Loarze. Stoimy na mieliznie w Gien.

*fot. Ewa Ciepielewska*



Trudna przeprawa pod elektrownią atomową Belleville - betonowy próg, potem płycizna- to dla flisaków wyzwanie! Na znak zwycięstwa  przednik Zygmunt  stawia na przekopie polską flagę-

*fot. Ewa Ciepielewska*



W miasteczkach położonych wzdłuż rzeki działają Domy Loary. Sa to po prostu miejscowe domy kultury. Prowadzi sie tam różne zajęcia związane z rzeką i jej otoczeniem.




Miłośnicy rzeki działaja w stowarzyszeniach. Buduja drewniane łodzie, organizują zajęcia, prowadzą warsztaty zwiazane z korzystaniem z rzeki.

*fot. Ewa Ciepielewska*




Głowa króla Kazimierza Wielkiego była atrakcją polskiej prezentacji na Festiwalu Loary. Autorem portretu króla jest rzeźbiarz Tomasz Pałka. Ta spektakularna instalacja była szczególnie „krakowskim" akcentem naszej wiślanej reprezentacji. Kazimierz III Wielki, prawodawca przywilejów flisackich, symbol tolerancji i gospodarności był rozpoznawany przez wszystkich gości Festiwalu Loary. Całości dopełniał występ polskiej kontrabasistki, Anais.

*fot. Richard Sebastien*



Polskie łódki na tle festiwalowej publiczności.

*fot.Bertrand Deshayes*



Inspirowany Festiwalem Loary corocznie od 2012, w maju odbywa się Festiwal Łodzi Drewnianych w Gassach na 487 km Wisły, powyżej Warszawy.

*fot. Ewa Ciepielewska*




Z całej Polski przybywają tu drewniane jednostki, których jest coraz wiecej i są coraz piękniejsze. Dostosowujemy łodzie do rzeki i korzystamy z jej dobrodziestw bez szkody dla dobrostanu jej i niezliczonych mieszkańców.

*fot. Ewa Ciepielewska*




...zespoły grajace muzykę ludową...i nie tylko

*fot. Ewa Ciepielewska*




...liczne (i huczne) spotkania i przyjęcia...

*fot. Ewa Ciepielewska*




...zwiedzanie łodzi zacumowanych przy nabrzeżu...

*fot. Ewa Ciepielewska*



...niedzielna msza w intencji flisaków....

*fot. Ewa Ciepielewska*



...warsztaty i pokazy rzemiosł: wikliniarstwo...

*fot. Ewa Ciepielewska*



... i szkutnictwo.

*fot. Ewa Ciepielewska*



W sierpniu 2017 odbył sie po raz pierwszy Festiwal Wisły w Toruniu. Rozmachem niewiele ustepował festiwalowi w Orleanie i cieszył się dużym zainteresowaniem. Przybyli na niego nasi starzy przyjaciele z Francji i w ich opinii było to udane wydarzenie przede wszystkim dlatego, że obejmował 60-cio km odcinek Wisły i można było w ramach festiwalu przepłynąć z Włocławka do Torunia potężną, naturalną rzeką, co w Europie jest zupełnie wyjątkowe, a na świecie  rzadko spotykane.

*fot. Jacek Kiełpiński*



Festiwal zaczął się we Włocławku-paradują różne typy drewnianych jednostek...

*fot. Ewa Ciepielewska*



...tratwa flisacka  z Ulanowa w drodze do Torunia....

*fot. www. facebook/festiwalwisły*




...zachwycona publiczność w Ciechocinku....

*fot. Pan Tosz*



...warsztaty z budowy dłubanek w Toruniu...

*fot. www. facebook/festiwalwisły*



Galar Bodica zbudowany pod okiem szkutnika Witkowskiego przez młodzież ze stowarzyszenia Horyzont Zdarzeń. w Nieszawie... *fot. Sławek Świątkiewicz*



Warsztaty ,,Cieśla okrętowy potrzebny od zaraz" Fundacji Szerokie Wody...

*fot. www. facebook/festiwalwisły*



...drakkary...

*fot. www. facebook/festiwalwisły*




...i łodzie francuskie...

*fot. Pan Tosz*




A to piaszczysta łacha na wysokości Siarzewa, 708 km Wisły. To miejsce ma zostać zalane betonem. Jeśli tak się stanie w poprzek rzeki wyrosną głuche, martwe ściany. Zostaną zatrzymane procesy samooczyszczania, regeneracji biologicznej rzeki, dobrostan wielu istnień zostanie bezpowrotnie zniszczony.

*fot. Pan Tosz*




Zachęcam serdecznie do wypłynięcia z nami na Wisłę Panów i Panie którzy decydujecie o jej losie, a tym samym o naszych losach. Taka podróż mogłaby odmienić spojrzenie na to, co mamy najcenniejszego-słodką, żywą wodę w naturalnej, swobodnie meandrującej, zmiennej rzece Wiśle. Koleżanka idzie zaparzyć herbatę ze świeżej mięty. Płyńmy!

*fot. Ewa Ciepielewska*